

**Sygn. akt VIII Ga 620/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 czerwca 2020 r.**

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kala

Sędzia Marcin Winczewski

Sędzia Jacek Wojtycki

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2020 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **M. T.**

przeciwko: **(...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7 października 2019 r. , sygn. akt. VIII GC 1732/18

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marcin Winczewski Elżbieta Kala Jacek Wojtycki

**Sygn. akt VIII Ga 620/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2019 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie sygn. akt VIII GC 1732/18 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.408,92 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 28.371,92 zł oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty od kwoty 1.037 zł. Zasądził także od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.579,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, iż samochód marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został w dniu 20 września 2015 roku uszkodzony przez kierowcę ubezpieczonego u pozwanego. Szkada została zgłoszona pozwanemu. Pozwany po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu i wyliczeniu kosztów naprawy uznał, że szkoda ma charakter szkody całkowitej, wobec czego wypłacił poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 16.800 złotych. W dniu 30 października 2015 roku powód nabył wierzycielność przysługującą poszkodowanej wobec pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody. Powód w oparciu o zamówioną przez siebie prywatną ekspertyzę ustalił, że koszty naprawy przedmiotowego pojazdu wynoszą 51.973,19 zł. Wartość uszkodzonego samochodu przed wypadkiem określona

została w tej opinii na kwotę 67.400 złotych. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 35.173,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi. W odpowiedzi pozwany uwzględnił stanowisko powoda częściowo i uznał za zasadne co do kwoty 6.400 złotych, którą wypłacił powodowi w dniu 2 lutego 2018 roku. Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego sądowego ustalił, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu wynosi 51.571,92 zł brutto, natomiast wartość tego samochodu przed szkodą wynosiła 52.100 złotych brutto. Sąd Rejonowy zważył, iż poza sporem w sprawie pozostawał fakt odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Nie budziła także wątpliwości Sądu legitymacja procesowa powoda, który na podstawie umowy sprzedaży wierzycelności z dnia 20 marca 2015 r. zawartej z poszkodowaną wszedł w ogół praw poszkodowanej związanych ze szkodą. Biegły sądowy przy wyliczeniu uzasadnionego kosztu naprawy samochodu na rynku lokalnym uwzględnił potrącenia w wysokości 25% w odniesieniu do ceny nowego zderzaka przedniego oraz 50% ceny w odniesieniu co reflektora lewego, błotnika przedniego lewego, błotnika przedniego prawego i błotnika tylnego prawego. Wartość samochodu przed uszkodzeniem została natomiast wyliczona na kwotę 52.100 złotych brutto. Dokonując jej obliczenia biegły uwzględnił stosowne korekty: dodatnią za wyposażenie dodatkowe, za przebieg całkowity niższy od normatywnego o około 38%, a także ujemną za wcześniejsze naprawy, wcześniejsze uszkodzenia, za datę pierwszej rejestracji, za liczbę właścicieli pojazdu oraz za braki wyposażania standardowego.

Pozwany apelacją zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części, tj. w zakresie pkt I oraz III wyroku. Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd meriti z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż pozwany zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania tytułem zwrotu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody pomimo faktu, iż restytucja pociągała za sobą nadmierne trudności i koszty;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na rozstrzygnięcie sporu, polegające na:
  - a) braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i bezpodstawnym przyjęciu, iż wydatki poniesione na naprawę pojazdu P. (...) o nr rej. (...) są zasadne;
  - b) braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego poprzez niedokonanie oceny zgodności też sformułowanych w opinii biegłego mgr inż. R. J. z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wyprowadzenie z treści jego opinii niewłaściwych wniosków prowadzących do ustalenia, że w przedmiotowej sprawie doszło do zaistnienia szkody częściowej;
  - c) dokonanie sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęciu, że naprawa pojazdu P. (...) o nr rej. (...) jest ekonomicznie uzasadniona;
3. naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu, iż pozwany nie udowodnił, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, a roszczenie zwrotu kosztów związanych z przywróceniem, pojazdu do stanu sprzed szkody zasługuje na uwzględnienie;
4. naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez uznanie, że uzasadnionym jest rozliczenie szkody jako częściowej, mimo, że nie było to uzasadnione ekonomicznie, a szkoda w przedmiotowej sprawie miała charakter szkody całkowitej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, ponadto

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego ds. rzeczoznawstwa samochodowego, w oparciu o dokumenty zawarte w aktach szkody oraz aktach postępowania, celem ustalenia wartości pojazdu P. (...), nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym, na dzień powstania szkody, tj. 20 września 2015 roku, z uwzględnieniem stosownych korekt za pierwszą rejestrację, ponadnormatywny przebieg, wcześniejsze uszkodzenia, stan wyeksploatowania oraz pochodzenie pojazdu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że opinia biegłego, na której wyłącznie oparł się Sąd, zawierała liczne błędy w ustaleniach. Podał, że pomimo kwestionowania opinii przez stronę pozwaną biegły nie zmienił swojego stanowiska. W ocenie apelującego biegły nieprawidłowo określił wartość pojazdu przed szkodą. Wskazał, iż pojazd (tj. R. (...)) do którego porównywany był szkodowy samochód posiada wyższe wartości bazowe i wartość bazowa przyjęta przez biegłego jest mocno zawyżona. Zaznaczył, że on sam, jak i biegły dokonali wyceny szkody w oparciu o dwa różne systemy: (...) i (...). Wskazał na różnice wartości bazowych w tych systemach. Zarzucił, iż Sąd Rejonowy przyjął wyłącznie stanowisko biegłego, który posłużył się przy wycenie systemem (...), jednocześnie nie uzasadniając dlaczego stanowisko pozwanego uznaje za niesłuszne. Apelujący podkreśla, że do wyceny wartości pojazdu sprzed szkody zastosowano niewłaściwy model pojazdu. Podaje, że bez najmniejszych wątpliwości, gdyby zastosowano właściwy model pojazdu to łączny koszt naprawy przekroczyłby wartość pojazdu na dzień szkody. Pozwany obstaje przy stanowisku, że naprawa pojazdu, której wartość jest prawie równa wartości pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, wobec czego szkoda powinna zostać rozliczona metodą szkody całkowitej. Apelujący zwraca także uwagę na opinię uzupełniającą biegłego sądowego. Podaje, że biegły w żaden sposób nie ustosunkował się do podniesionych zarzutów pozwanego, a jedynie podtrzymał swoją opinię, wskazując, iż pozwany się chyba pomylił.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie II-instancyjne. W uzasadnieniu stanowiska powód wskazał, iż biegły ustosunkował się do zastrzeżeń strony przeciwnej na rozprawie. Podał także, że z uwagi na niewystępowanie szkodowego samochodu w systemach eksperckich właściwym sposobem na szacunkowe ustalenie wartości pojazdu marki P. było porównanie go do odpowiadającego jego parametrom pojazdowi marki R..

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane w przedmiotowej sprawie oparte zostały na materiale dowodowym w postaci dokumentów i nie budziły wątpliwości Sądu. Podstawą rozważań Sądu I instancji był również dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny dowodów co doprowadziło do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. W szczególności nie ma podstaw do uznania, że Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Zaskarżone orzeczenie jest słuszne i odpowiada prawu. Również jego uzasadnienie spełnia wymagania określone w przepisie art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, iż w sytuacji, gdy sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem I instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż kwestią sporną w sprawie była wysokość wypłaty powodowi odszkodowania z uwagi na sprzeczne stanowiska stron co do wystąpienia tzw. szkody całkowitej. Warto wskazać, że jedną z okoliczności dla których sąd I instancji zwrócił się do biegłego było właśnie to, czy wystąpiła szkoda całkowita.

Pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez Sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz z wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurystycznymi argumentami, dyskusja z Sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd II instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt V ACa 1541/17, LEX nr 2613476).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wskazał okoliczności, które pozwalałyby sądzić, iż postępowanie dowodowe, jakie przeprowadził Sąd I instancji, zawiera braki lub tego rodzaju uchybienia, aby proces oceny zebranego materiału uchybiał regułom swobodnej weryfikacji przyznanej sądowi orzekającemu, do których należą zasady logiki, doświadczenia życiowego i obowiązek wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy.

Zarzut stawiany przez apelującego, iż przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pociągało za sobą nadmierne trudności i koszty nie jest słuszny. Kwestię tę reguluje art. 363 § 1 k.c. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem, a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 903/00 (OSNC 2003, nr 1, poz. 15) wyjaśniono, że brak byłoby ekonomicznego uzasadnienia dokonania naprawy pojazdu w sytuacji, gdyby koszt takiej naprawy znacznie przekraczał wartość samochodu przed wypadkiem. W takim przypadku przywrócenie stanu poprzedniego niewątpliwie pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). W przekonaniu Sądu Okręgowego nie można jednak w żadnym razie przyjmować mechanicznego określenia sposobu naprawienia szkody w zależności od tego czy koszt naprawy samochodu przewyższa czy też nie jego wartość przed uszkodzeniem – jak wynika z tezy powołanego wyroku Sądu Najwyższego – zawsze należy bowiem ocenić okoliczności konkretnego przypadku.

Warto tu wspomnieć, iż typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego, jest sytuacja, w której koszt naprawy samochodu znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. Wtedy przywrócenie stanu poprzedniego pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Jednak taka sytuacja nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Ponadto w zdecydowanej większości dotychczasowych orzeczeń dotyczących problematyki wyboru metody likwidacji szkody, Sąd Okręgowy opowiadał się za koniecznością

oceny istnienia lub braku ekonomicznego uzasadnienia naprawy szkody przez przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody indywidualnie, w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Ta linia orzecznicza Sądu Okręgowego znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, którego liczne wypowiedzi od lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku zgodnie wskazywały na potrzebę oceny właściwej formy odszkodowania bez uogólnień, z uwzględnieniem specyfiki danej sprawy.

Ustalona w niniejszej sprawie na podstawie opinii biegłego wartość wydatku koniecznego dla naprawy przedmiotowego pojazdu wynosiła kwotę 51.571,92 zł, to zaś uzasadnia wniosek, że w istocie rzeczy jest ona zbliżona do oszacowanej wartości pojazdu sprzed wypadku w kwocie 52.100,00 zł. Sąd pragnie podkreślić, że całkowite koszty naprawy nie przekroczyły w ogóle wartości pojazdu sprzed szkody. W tym stanie rzeczy twierdzenia pozwanego o nadmiernych kosztach związanych z restytucją pojazdu należy uznać za nieuzasadnione, a przyznanie odszkodowania rekompensującego przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia w wysokości celowych i uzasadnionych ekonomicznie kosztów naprawy za zasadne. Ponadto, na co warto zwrócić uwagę, pozwany obstaje przy stanowisku, że naprawa pojazdu, której wartość jest prawie równa wartości pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, wobec czego szkoda powinna zostać rozliczona metodą szkody całkowitej. Sąd Okręgowy wskazuje, iż dla uznania, że naprawa jest nieopłacalna i ekonomicznie nieuzasadniona nie wystarczy, aby koszty naprawy przekroczyły wartość pojazdu sprzed szkody, ale muszą ją przekroczyć w stopniu znacznym.

Apelujący podnosił, iż ustalenie przez biegłego wartości pojazdu marki P. poprzez porównanie go do odpowiadającego jego parametrom pojazdowi marki R., w istocie doprowadziło do nieprawidłowego zakwalifikowania szkody. W ocenie Sądu II instancji sposób jaki zastosował biegły pozwala osiągnąć najbardziej realny wynik wartości rynkowej pojazdu, szczególnie w sytuacji gdy uszkodzony samochód nie znajduje się w systemach eksperckich. Metoda porównawcza była w danych okolicznościach najbardziej adekwatna i pozwoliła, na co wskazuje sam biegły, szacunkowo określić wartość pojazdu przed szkodą. Warto także podkreślić, że nawet gdyby przyjąć, że parametry porównywanych pojazdów odbiegają od siebie w jakimś stopniu to wartość bazowa przyjęta przez biegłego nie jest zawyżona tak bardzo, aby koszty naprawy przekroczyły znacznie wartość pojazdu przed szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty jakie podnosi pozwany w odniesieniu do nieustosunkowania się biegłego do jego zastrzeżeń z pisma procesowego z dnia 22 sierpnia 2019 roku są niesłuszne. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd I instancji na rozprawie w dniu 7 października 2019 roku dopuścił dowód z wyjaśnień biegłego sądowego R. J. na okoliczność podniesionych przez pozwanego zarzutów do opinii sądowej. Biegły podtrzymał opinię w całości. Natomiast sam pozwany, ani jego profesjonalny pełnomocnik nie pojawili się na terminie rozprawy, jednocześnie tracąc możliwość zadania biegłemu pytań i uzyskania odpowiedzi dotyczących kwestii budzących wątpliwości strony pozwanej, a znajdujących się w opinii pisemnej. Po drugie, sam pozwany na wstępie pisma z dnia 22 sierpnia 2019 roku wskazywał, iż nie kwestionuje ustaleń biegłego odnoszących się do dokonanej kalkulacji pod względem technologicznym oraz, że biegły zastosował kwalifikacje oraz potrącenia w dużej mierze tożsame z tymi, które pozwany uwzględnił w swoim kosztorysie.

W tym miejscu Sąd II instancji zwraca uwagę na treść art. 381 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Celem przepisów koncentracyjnych jest skłonienie stron do przedstawienia na możliwe wczesnym etapie postępowania koniecznych twierdzeń i dowodów po to, aby doprowadzić do możliwie najszybszego załatwienia sprawy, i po to, aby stworzyć sądowi - przez zapewnienie mu dostępu do kompletnego materiału procesowego - możliwość wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Ryzyko pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń lub dowodów ma skłaniać strony do należytego wypełnienia ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) i w ten sposób przyczyniać się do realizacji wskazanych celów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r, sygn. akt II CSK 353/18).

W ocenie Sądu Okręgowego za spóźniony należy uznać wniosek pozwanego zawarty w apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego ds. rzeczoznawstwa samochodowego. Należy podkreślić, iż odpowiednim etapem do składania tego typu wniosków było postępowanie przed sądem I instancji. Pozwany miał

możliwość złożenia przedmiotowego wniosku na terminie rozprawy w dniu 7 października 2019 roku, jednak na rozprawie się nie pojawił. Bez wątplenia dowód ten strona mogła powołać w postępowaniu przed sądem I instancji. Zachowanie pozwanego pozwala na sformułowanie wniosku, iż bezpodstawnie chce on wpłynąć na przedłużenie się postępowania, wbrew zasadzie z art. 6 k.p.c., że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie fakty i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł stanowi koszty zastępstwa pełnomocnika strony powodowej ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Marcin Winczewski Elżbieta Kala Jacek Wojtycki